AfrykAnka
PHOTOS & STORIES

Flaming
ptak zrodzony z ognia

W legendach ptakami z ognia były feniksy, ale z płomieniami (dosłownie!) związany jest też flaming.

Wyglądały zjawiskowo. Różowa chmura leciała skrajem Pustyni Namib i Atlantyku, wśród wszechobecnej pustki. Być może ich szósty zmysł powiedział im właśnie, że setki kilometrów stąd deszcz utworzył jezioro pełne jedzenia?

Płomienne flamingi

Po polsku nazywane są czerwonakami, natomiast nazwa flaming pochodzi z łacińskiego słowa *flamma* – płomień. Ten płomień znajdziemy też w różnych językach: *flamingo* (angielski, duński, szwedzki, portugalski, estoński, fiński), *flamant* (francuski), *flamenco* (hiszpański), *flamingó* (węgierski), *flæmingi* (islandzki), *фламинго* (rosyjski).

Równie ciekawa jest nazwa łacińska, gdzie rodzina tych ptaków nazywana jest *phoenicopteridae* czyli dosłownie tłumacząc: skrzydła Feniksa. A najpopularniejszy flaming różowy (zamieszkujący Afrykę, Europę i Azję) to po łacinie *phoenicopterus roseus* – czyli różowe skrzydło Feniksa.

Szczerze mówiąc kiedyś ich nie rozróżniałam, ale na przykład mały od różowego różni się znacznie! Oba można zobaczyć m.in. przy promenadzie w Walvis Bay (Namibia) i paradoksalnie to ten mały, jest często bardziej różowy, a rozpoznać go najprościej po krótszej szyi.

Obecnie na świecie żyje 6 gatunków z czego:
- 2 (flaming mały i flaming różowy) występują w Afryce
- 3 występują w Ameryce Południowej
- 1 (flaming karmazynowy) żyje w Ameryce Płd, środkowej na Karaibach i na Florydzie

Kolor życia
Charakterystyczny kolor piór związany jest z dietą oraz… miłością. Otóż z natury ich pióra są białe, jednak im więcej karotenoidów jest w ich pożywieniu – tym bardziej stają się różowe. Wytwarzają też tłuszcz z karotenidami wzmacniający ich kolory. A im bardziej różowy jest samiec, tym większym cieszy się powodzeniem u płci przeciwnej. Powodzenie to sprawa życiowej wagi, bo flamingi Potem wspólnie budują rodzinne gniazdo, co w ich przypadku oznacza kopiec z mułu, piasku i kamyków, gdzie samica składa zwykle jedno jajo. Po około miesiącu wysiadywania na przemian przez oboje rodziców wykluwa się szara puchata kulka.

Maluszek ma dziób nie przystosowany do filtrowania w wodzie, jest więc karmiony ptasim mlekiem. Co w praktyce oznacza wydzielinę z wola rodziców (smacznego!). Aby zaś dziecię nabrało odpowiedniego koloru rodzice wydzielają w tłuszczu karotenoidy, którym karmią swoje pisklęta. Dzięki temu maluchy stają się powoli różowe a ich rodzice coraz bledsi…

Gdy maluchy podrosną, spędzają czas w żłobkach, czyli grupach rówieśników. A ponieważ jeszcze marnie im idzie samodzielność, rodzice je dokarmiają – znalezienie własnej pociechy w tłumie innych to nie lada wyczyn! Po trzech miesiącach młode są gotowe na wyzwania dorosłości. Flamingi żyją dość długo: do 30 lat na wolności i ponad 40 w niewoli. Dobierają się w pary na całe życie.

Ptak pustyni
Pierwszy raz na pustyni zobaczyłam je jadąc z Sesriem do Walvis Bay. Kilka kilometrów przed miastem są solniska. Część wykorzystywana jest do pozyskiwania soli, ale niewielkie oczka wodne to królestwo ptaków. Wyglądały zjawiskowo: różowe punkty na tle żółtych wydm! Dopóki siedzieliśmy w aucie, nie zwracały na nas uwagi, jedna wystarczyło otworzyć drzwi, by poderwały się do lotu.

Przeżycie zależy od refleksu. Gdy w pobliżu stada pojawi się szakal lub hiena - lepiej uważać! Dlatego bezpieczniej jest żerować dalej od brzegu, gdzie drapieżniki nie stanowią zagrożenia. Podczas podróży przez Botswanę miałam nadzieję spotkać je na solniskach Makgadikgadi. Co kilka lat wypełniają się wodą i są wtedy gwarnym miejscem, gdzie rodzą się maluchy. To kolejny z sekretów flamingów: potrafią wyczuć gdzie pojawiła się woda i przelecieć nawet setki kilometrów do jezior utworzonych przez deszcze! Niestety nie trafiłam we właściwy rok i na pocieszenie pozostał mi film dokumentalny BBC.

Mistrzowie równowagi
Te ptaki nie tylko ciekawie wyglądają, ale też oryginalnie żerują. Ich dzioby to mistrzowskie dzieło natury: otóż zasysają wodę do dzioba, w którym ją filtrują i gdzie na wypukłościach osadzają się glony, skorupiaki, mięczaki... Jak trafią się fragmenty roślin czy nasiona to też nimi nie pogardzą! Aby jednak było trudniej - ptaki wodzą górną częścią dziobu po dnie! Zaś niekiedy stojąc na płytkiej wodzie przebierają nogami, co wygląda jakby truchtały w miejscu. W ten sposób wzburzają dno, dzięki czemu łatwiej złapać coś w dziób!

Od flamingów jogini mogliby się uczyć jak z jednej strony "wyginać śmiało ciało" (a przynajmniej szyję!), a z drugiej - jak ćwiczyć cierpliwość stojąc na jednej nodze. Przez długi czas badacze nie byli zgodni co do przyczyny. Wydawało się, że to szybsza strategia na wypadek ucieczki, jednak okazało się, że przyczyną jest... termoregulacja. Otóż żerując godzinami w wodzie (nawet na pustyni!) ich ciało się wychładza. Gdy odpoczywają na jednej nodze unikają wyziębienia!

Ciekawostki
- W Egipcie ten ptak był uosobieniem boga słońca - Ra.
- Szacuje się, iż w Stanach Zjednoczonych jest więcej plastikowych flamingów niż prawdziwych. Ten ptak jest symbolem Florydy, a jednym z najsłynniejszych kasyn w Las Vegas jest Flamingo.
- Najstarszym ptakiem był Greater, który przeżył ponad 80 lat w Adelaide ZOO (Australia).
- Największa kolonia lęgowa flamingów w Europie jest w Camargue (Francja) w delcie Rodanu.
- Mimo sporego wzrostu (flamingi różowe nawet do 150 cm) te ptaki są lekkie. Ważą 2-3 kilogramy.
- Pod ogonem ptaki mają gruczoł, wydzielający specjalny tłuszcz pomagający zachować im kolor.
- Ptaki żyją w stadach. Największe (np. nad jez. Bogoria w Kenii) liczą nawet do miliona osobników!

(c) Anna Olej-Kobus / AfrykAnka.pl

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w mojej książce: Namibia. Przez pustynię i busz - do kupienia z autografem w sklepie www.namib.pl

Kupując w naszym sklepie wspierasz prowadzenie bloga AfrykAnka.pl oraz TravelNamibia.pl